Rok XIV

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 115

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,00 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,10 „
Na poczcie już z odnoszeniem	2,36 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,00 „
Na poczcie już z odnoszeniem	7,08 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z za granicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

DODATKI: „Orędownik Powiatowy powiatu chojnickiego" — „Kwiaty z Bożego Ogrodu" — „Dodatek Powieściowy"

Środa † S dz. Dyzyderego B. w. Czwartek Joanny i Afry, Zuzanny

CHOJNICE, czwartek dnia 24 maja 1934 r.

Słońca wschód 3,31 zachód 19,34 Księżyca wschód 14,45 zachód 1,31

Nadspodziewany triumf Katol. Młodzieży Polskiej

Setki zorganizowanej młodzieży na zlocie w Lipnicy - Udział JE. ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego i p. Starosty Mieszkowskiego — Wielkie sukcesy zlotowe — Doniosłe przemówienia — Rezolucje — Telegramy hołdownicze

Przemówienie prezesa okręgowego ks. Ed. Kamrowskiego.

Hasłem „Gotów" zagaił ks. prezes akademję zlotową i wygłosił następujące powitalne przemówienie:

„Ekscelencjo Najprzewielebniejszy i Najdostojniejszy Księże Biskupie, zwołaliśmy Zlot Okręgowy do Lipnicy, na wyraźne życzenie druhów którzy w ten sposób chcieli okazać swojemu Arcypasterzowi i protektorowi wierność, miłość jak dla najlepszego ojca swego. Zwołaliśmy Zlot na sam kraniec powiatu aby podnieść na duchu stowarzyszenia walczące z wielkiemi trudnościami i aby pokazać, żeśmy jedną wielką rodziną organizacyjną i że druhowie nawet w najodleglejszych wioskach nie są nam obojętni. Witam więc Ekscelencję z prawdziwem uczuciem radości i wdzięczności za zaszczycenie swoją obecnością naszego Zlotu.

Panie Starosto! witam Cię jako przedstawiciela władzy państwowej i cieszę się, żeś przybył tu do nas, aby przekonać się o naszej sile organizacyjnej, tembardziej, że sprawy SMP. zawsze pomyślnie załatwiałeś (oklaski).

Witam patrona okręgu ks. dziekana Grüninga, który zawsze czułą opieką otacza stowarzyszenia i sprawami SMP. zawsze żywo się interesuje, czego dowodem, że w parafji swojej ma zorganizowanych 300 druchów, jak pewnie w żadnej innej miejscowości Pomorza. (Oklaski).

Witam przedstawiciela Związku em. insp. szkol. p. Reiskiego. Witam lekarza pow. p. dr. Makomaskiego. Witam dalej przedstawiciela miejscowej władzy administr. p. wójta Słomińskiego, oraz wszystkich ks. patronów, którzy gorliwie pracują w swoich stowarzyszeniach".

Przemówienie J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego

„Radością jestem przejęty na widok tak licznych zastępów przybyłych do Lipnicy druhów, nie bacących na trudności. Niech pogoda piękna będzie wróżbą szczęśliwego rozwoju obecnego związku, niech jak dotąd coraz więcej młodzieży należy do SMP., niech idą z hasłami swemi, które ich łączą i przywiązują do Rzeczyspospolitej Polskiej i zarazem do Kościoła św. Niech przyczyniają się do coraz większego rozwoju młodzieży która stanie się obroną Polski". (Oklaski).

Przemówienie p. Starosty Mieszkowskiego

„Ekscelencjo Księżę Biskupie, przewielebne duchowieństwo, zebrani bracia!

Zaznaczam, że poraz drugi mam zaszczyt być między wami. Jak dotąd otaczam specjalną opieką młodzież katolicką i jestem przekonany, że ta młodzież pracuje uczciwie, że hasłami, które na sztandarze są wypisane, jest przejętą i w czyn je wprowadza, z czego się bardzo cieszę Pod tą szarą bluzą biją serca gorące dla Ojczyzny i Wiary naszej świętej. Naród który tak kocha wiarę swą przestrzega i miłuje, nie może zginąć Cieszę się, że młodzież wstępuje w szeregi SMP.

Chciałbym, żeby młodzież pracowała również na polu przyposobienia wojskowego i uważam, że współpraca między młodzieżą i przysposobieniu wojskowem idzie po myśli Jego Ekscelencji i Rządu. Młodzież wychowana w duchu wiary i ojczyzny będzie te dwa najważniejsze podstawy fundamentalne jeszcze bardziej w czyn wprowadzać. Życzę jaknajlepszych wyników obrad i żeby w przyszłości SMP. tak dalej pracowało jak dotychczas, składam życzenia na ręce patrona ks. Kamrowskiego. (Oklaski).

Przemówienie patrona Okręgu ks. dziek. Grüninga.

Przewielebny ks. dziekan Grüning powiedział m. in. te podniosłe słowa:

„Mówi się „mens sana in corpore sano" („w zdrowem ciele zdrowy duch"). I słuszne to powiedzenie starożytnych da się i teraz zastosować.

Druhowie, znający zasady wiary naszej świętej, i znający czwarte przykazanie będą bronić ojczyzny w razie potrzeby, bo na druchach S. M. P. obronność państwa może zyskać."

Przemówienie p. Reiske'go.

„Przynoszę Wam pozdrowienie od Związku, którego jestem delegatem.

Ostatni z wieszczów — Wyspiański, przeczuwając bliskie zmartwychwstanie Polski gdy temi słowy powiedział „Jutro o świcie staniecie przed kościołem sprawnie..." miał na myśli pracę w odrodzonej Ojczyźnie — Polsce. Ale nie wszyscy stanęli, bo mówią, że nam dobrze w Polsce. A w rzeczywistości tak nie jest, bo zdają sobie sprawę, że sami temu winni bo tylko wspólnym wysiłkiem można czegoś dopiąć.

Społeczeństwo to nie gromada kamieni, ale żywe ciało, które można urobić. Jeżeli jeden człowiek odmówi posłuszeństwa rozkłada się całe społeczeństwo. Przyszliśmy do wolnej Ojczyzny ze łzami w oczach. Po drodze jednak stanęły mury i chwasty zabytków.

Starych jest już trudno urobić. Ale o młodzież trzeba dbać, ją urabiać. Z radością więc witam to święto.

Hasło nasze „Bóg i Ojczyzna" niech się unosi nad innemi. I tu Stanisław patron nasz mówi „w górę serca do wyższych rzeczy". I z tem hasłem musimy iść naprzód nie cofając się

Polska słaba jeszcze jest. Pragnie się wesprzeć na ramionach zdrowych czyli młodzieży.

Idźmy więc za przywódcą naszym duchownym Najdostojniejszym Arcypasterzem. On nas wyprowadzi z ciemności egipskich, będzie słupem ognistym, który prowadził Mojżesza do Ziemi Obiecanej. On nas zaprowadzi do Wolności, Piękna i Prawdy!"

Przemówienie p. wójta Słomińskiego

„Cieszę się, że władze urządziły tak piękny Zlot. Popieram każde poczynanie, które służy do wzmocnienia potęgi Kościoła św. i państwa. Niech słowa J. E. Ks. Biskupa będą drogowskazem!"

(Ciąg dalszy na stronie następnej)

Mowa Ojca św. do Polaków

Błogosławieństwo dla całej Polski

Miasto Watykańskie, 23. 5. Podczas audiencji udzielonej pielgrzymce polskiej, przybyłej w liczbie 250 osób do Rzymu, Ojciec św. wygłosił przemówienie, dając wyraz swym szczególnie serdecznym uczuciom w stosunku do naszego kraju. Te uczucia wiążą Papieża z Polską nietylko przez wzgląd na naszą przeszłość, cierpienia za wiarę, lecz również ze względu na osobiste przeżycia, jakich Opatrzność dała Mu zaznać podczas pobytu w Polsce, bdy był świadkiem zmartwychwstania Polski i zwycięstwa nad mocami ciemności. Ożywiony temi uczuciami z radością wita Papież pielgrzymów i błogosławi im wszystkim razem i każdemu z osobna, jak również ich rodzinom i całej „Naszej i waszej drogiej Polsce". Następnie błogosławił Ojciec św. specjalnie biskupom i duszpasterzom polskim, którym Polska zawdzięcza, że utrzymała tradycje i wiarę katolicką, co stworzyło jej wielką chwałę. W dalszym ciągu swego przemówienia Papież zachęcał pielgrzymów do uczestnictwa w kanonizacji św. Konrada z Parzham ku dalszemu podniesieniu i zbudowaniu chrześcijańskiemu. Na zakończenie audiencji Ojciec św. podarował wszystkim pielgrzymom pamiątkowe medale z wizerunkiem św. Jana Bosko, który według słów Papieża, specjalny ma tytuł do wdzięczności ze strony Polski ze względu na niezwykle owocną pracę zakonu salezjańskiego na polu wychowawczem i zawodowem. (KAP).

Po przewrocie w Bułgarji

Redukcja poborów i samochodów

Sofja, 23. 5. Z rozporządzenia premjera Gieorgiewa pobory ministrów zostały zredukowane o 50 proc Pozatem premjer wydał zarządzenie ażeby liczba samochodów, będących w rozporządzeniu ministrów i innych wyższych funkcjonarjuszów państwowych została znacznie zredukowana.

Oprócz tego rozporządzenie kasuje saloniki, tak, że ministrowie podróżować będą w ogólnych wagonach, jedynie w zarezerwowanych przedziałach. — Również w celach oszczędnościowych skasowane zostały wszystkie dodatki do pensyj.

Podziękowanie Ojca św. dla ks. Kardynała Al. Kakowskiego

Miasto Watykańskie, 23. 5. W odpowiedzi na życzenia przesłane przez JEm. ks. Kardynała Al. Kakowskiego w dniu imienin Ojca Św. z Watykanu nadszedł telegram na ręce ks Kardynała następującej treści:

„Ojciec Św., bardzo wzruszony hołdem i życzeniami nadesłanemi w dniu Jego imienin, serdecznie dziękuje i błogosławi Dostojnemu Pasterzowi i jego owczarni. Kardynał. Pacelli."

Min. spr. zagran. Estonji w Warszawie

Warszawa, 23. 5. Wczoraj popołudniu przybyli samolotem do Warszawy minister spraw zagr. Estonji p. Seljamaa z małżonką i wiceminister spraw zagr. Laretei.

Zderzenie szybowców

Berlin, 23. 5. Podczas zawodów lotniczych w Halle zderzyły się dwa szybowce. Jeden z pilotów poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Samochód najechał na kolumnę młodzieży

Berlin, 23. 5. Z miejscowości Milspee w Westfalji donoszą, że samochód ciężarowy najechał ubiegłej nocy na maszerującą kolumnę młodzieży hitlerowskiej. 10 osób odniosło ciężkie rany.

20 prawosławnych przeszło na katolicyzm

Na terenie parafji Iljan w dekanacie wilejskim w ostatnich czasach przeszło z prawosławja na katolicyzm 20 osób.

Referat p. Reiskiego.

Za dawnych czasów, gdy nie było miast takich jak dziś, i środków obronnych, ludzie stawiali zamki obronne i strzegli je w dzień i w nocy nawołując się hasłem czuwaj. W czasie wielkiego niebezpieczeństwa zapalono t. zw. wici na wyniosłych miejscach.

Dziś nie ma wojny. Przeciwnie zbieramy owoce pokoju. Lecz pokój ten, jest pozorny. Zaczynamy się dusić tą ciszą. Skąd taka trwoga?

Z Dalekiego Wschodu dochodzą już pomruki bitwy, palą się wsie, gotuje się wojna z Chrystusem. Prowadzą ją masoni, komuniści którzy chcą wydrzeć z serc wiarę w Boga. Nie ogłosili jej, prowadzą ją zaś zapomocą prasy, radja i innych środków.

Gotują się dwie armje. Jedna z nich to niewiara, której jad zapuszcza się coraz głębiej. Baptyści, hodurowcy i inni innowiercy odebrawszy Kościołowi kilka parafji pręża się do dalszych ataków. Za pierwszą armją podąża druga. I to rozpusta. Zadaniem jej to rozkład naszych sił. Wiedzą oni, że taki naród musi zginąć. Chcą zatruć serca i umysły młodzieży i to przez planową akcję.

Nietylko młodzi ale i starzy psują młode pokolenie. Gdybyśmy chcieli sobie wyobrazić skutki, to byśmy musieli iść za Dantem po jego „piekle" Ujrzelibyśmy groźne obrazy. Szpitale pełne, ludzi, z których żywe ciało spada, niedołęgów, chyrlaków, małżeństwa rozchodzące się, morderstwa handel żywym towarem.

Cóż my mamy zrobić? Niech zapłoną wici. Zjednoczmy się w Akcji Katolickiej. Idźmy w bój za wiarę ojców. Przypuśćmy kontratak. Stańmy odważnie gdzie trzeba. Oddajmy dzieci do organizacyj stojących na gruncie katol. Bierzmy udział we wszelkich jej obchodach i zebraniach Spełnijmy swoje zadania, a spełnimy je, gdy będziemy wyznawać wiarę naszą publicznie, podtrzymywać prasę religijną, modlić się pomnażać swą wiarę. Mamy się ubrać w pancerz modlitwy. Przykładem to królowie nasi Jagiełło, Jan Kaziemierz, Sobieski i gen. Haller, który dzięki modłom zwyciężali najgroźniejszego wroga. Spojrzyjmy na „Cud Wisły", gdzie cała Warszawa a z nią i Polska wymodliły sobie u Boga zwycięstwo nad wrogiem nietylko naszej ojczyzny ale całego chrześcijaństwa. Im zawdzięczamy, że nie panuje u nas Lenin ani żaden Stalin, ale króluje Marja. Idźmy w bój za wiarę ojców dla szczęścia ojczyzny kochanej. Klęknijmy przed wodzem naszym duchownym i prośmy o błogosławieństwo do tejże walki.

Rezolucje

a) My druhowie z pod znaku Krzyża i Orła białego, zgromadzeni na Zlocie w Lipnicy, ślubujemy: stać i trwać wiernie na ordynansach Chrystusa Króla i jako przednia straż Akcji Katolickiej z hasłem na ustach „Bóg celem i Panem naszym" podjąć zaciętą walkę z wrogami sumienia polskiego i obyczaju katolickiego przez gorliwe wykonywanie praktyk religijnych, przez gremjalny udział w rekolekcjach otwartych i kwartalnej spowiedzi i Komunji św. przez wysyłanie członków na rekolekcje zamknięte oraz przez urządzanie wystaw dobrej książki i kolportaż czasopism katolickich'.

b) Polska mocarstwowa hasłem naszem a będzie nią, gdy dobrobyt w niej panować będzie. Dlatego postanawiamy, aby wszystkie wiejskie S. M. P., które mają sekcje p. r. wytrwali w swej pracy do końca, a które nie mają, aby je w przyszłym roku pozakładały.

2. Siłą naszej organizacji to praca planowa, propramowa. Wszystkie więc SMP. ułożą plany — programy pracy i według nich pracować będą.

3. W zdrowym silnym organiźmie zdrowa tylko dusza mieszka. Wielki więc nacisk w pracy naszej kłaść będziemy na wychowanie fizyczne.

Telegram hołdowniczy do p. Wojewody Pomorskiego.

„Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Okręgu chojnickiego, zgromadzone na Zlocie w Lipienicy, zasyłają Panu Wojewodzie wyrazy hołdu i przyrzekają wytężoną pracą państwo wotwórczą kłaść jak najsilniejsze podwaliny pod promienną i trwałą przyszłość Ojczyzny, a w razie potrzeby stawić mur żywych piersi dla obrony jej granic."

Uczestnik.

—o—

Ks. Biskup Malecki na łożu śmierci

W niedzielę przyjął ostatnie Sakramenta św.

Warszawa, (KAP). Wskutek nieoczekiwanego pogorszenia się w zdrowiu JE. Ks. Biskupa Maleckiego, znajdującego się w sanatorjum SS. Elżbietanek, JE. Ks. Arcybiskup Marmaggi Nuncjusz Apostolski, odwiedził w niedzielę 20 bm. dostojnego chorego i przy tej okazji udzielił mu Sakramentu Ostatniego Oleju św. namaszczenia, który to sakrament przyjął chory z największą pobożnością i zbudowaniem. Na wiadomość o pogorszeniu się stanu zdrowia Ks. Biskupa, Ojciec św. nadesłał za pośrednictwem Kardynała Sekretarza Stanu, na ręce Ks. Nuncjusza, telegram następującej treści:

Ojciec św. głęboko bolejąc na wieść o ciężkim stanie zdrowia drogiego biskupa Maleckiego prosi Waszą Ekscelencję zanieść mu Jego czułe ojcowskie błogosławieństwo, z zapewnieniem o modlitwach, które zanosi o pomoc Nieba i pociechy.

Wychowanie Fizyczne

w Związku Młodzieży Polskiej Żeńskiej

Z pośród różnych dziedzin pracy w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej Żeńskiej na Pomorzu, poczesne miejsce zajmuje również dział wychowania fizycznego, którego zadaniem jest podniesienie ogólnej sprawności życiowej młodzieży pozaszkolnej przez harmonijny rozwój cielesny, wyrobienie odporności organizmu i hartu ducha. Wychowanie fizyczne prowadzone w SMP. hołduje zasadzie że „ćwiczenie ducha winno jako najwyższy cel przyświecać ćwiczeniu ciała".

Według sprawozdania za rok 1933 przedstawia się dział wych. fiz. w Związku, skupiającym w 340 stowarzyszeniach przeszło 12000 dziewcząt następująco: kół w. f. jest 68 z liczbą członków 1644, kół gier sportowych 72 z liczbą członków 1289, kół palantowych 5 z liczbą członków 149, kół lekkoatletycznych 20 z liczbą członków 463, kół ping-pong 14 z liczbą członków 237, kół narciarskich 1, z liczbą członków 25, kół p. w. 2 z liczbą członków 7, Państwową Odznakę Sportową zdobyło 149 druchen. Zawodów międzystowarzyszeniowych odbyło się 133, wycieczek 344. W kursach i obozach w. f. brało udział 159 druchen. W obozie p. w. brało udział 14 druchen. Kurs sanitarny i przeciwgazowy ukończyło 248 druchen. Egzamin na kandydatów sędziów zawodów gier sportowych i lekkoatletycznych złożyło 6 druchen. Związek doceniając ważność działu wych. fiz. urządza rok rocznie 3-tygodniowy kurs — obóz w. f. w Charzykowie k. Chojnic, celem wyszkolenia naczelniczek dla SMP. Obóz ten w roku 1933 ukończyło 85 druchen. Kursy Okręgowego Ośrodka WF i PW ukończyło 11 druchen. Powyższe liczby świadczą dobitnie o tem, że wychowanie fizyczne znajduje żywy oddźwięk pośród zorganizowanej młodzieży żeńskiej na Pomorzu.

—o—

Czas najwyższy

odnowić przedpłatę na

„Dziennik Pomorski"

Dziennikarze holenderscy w Warszawie

Dziś o godz. 19-tej przybędzie do Warszawy samolotem komunikacyjnym z Berlina wycieczka dziennikarzy holenderskich w liczbie 5 osób.

Dziennikarze holenderscy zabawią w Warszawie 2 dni jako goście Polskich Linij Lotniczych „Lot'.

—o—

Granat z wojny światowej

spowodował śmierć 4 ludzi.

Brody, 23. 5. Na terenie gminy Zwyżeń w czasie rozbierania znalezionego granatu z czasów wojny wskutek nagłego wybuchu pocisku poniosło śmierć na miejscu czterech młodych ludzi: 18-letni Popełyszyn, 25-letni Rudek, 14-letni Osuchowski i 18-letni Łuczka.

—o—

Ogromne ulewy

Warszawa, 23. 5. W Azerbejdżanie spadły katastrofalne ulewy, które poczyniły wielkie szkody. Władze sowieckie przeznaczyły na akcję pomocy dla ludności miljon rubli. Zródła sowieckie nie ogłaszają żadnych szczegów katastrofy oraz zachowują milczenie co do ofiar w ludziach.

—o—

Zabłąkany sowiecki gołąb pocztowy

Gołąb sowiecki pocztowy spadł w pobliżu granicy polskiej w rejonie Turowszczyzny. Gołąb leciał z Szepietówki na Ukrainie do Borysowa, okręgu mińskiego, niosąc pozdrowienie dla otwartego tam zjazdu młodzieży rolniczej. W dniu wczorajszym wycieńczonego „kurjera" oddano w ręce komendanta sowieckiego.

Katastrofa autobusowa

Katowice, 23. 5. W pobliżu Jeleniej Góry na Śląsku wydarzyła się w niedzielę katastrofa samochodowa.

Auto wiozące 54 członków obozu pracy wywróciło się na spadzistej jezdni. Zostały zabite 3 osoby, a 30 ciężko ranionych.

—o—

Piorun na licytacji

w willi ks. Lubomirskiej.

Warszawa, 23. 5. W czasie burzy która przeszła nad Warszawą, zdarzył się niesamowity wypadek.

W chwili, gdy nadciągnęła burza, w willi ks. Lubomirskiej we Frascati koło Sejmu odbywała się licytacja przy tłumnym udziale żydów. W drodze licytacji miały być sprzedane zajęte nieruchomości, m. in. artystycznie wykonany mały przenośny ołtarzyk. W chwili, gdy komornik Jabłoński licytował zafantowane przedmioty, — w willę ks. Lubomirskiej wśród ogłuszającego trzasku uderzył piorun. Ponieważ na dachu willi znajdował się piorunochron, — grom nie wyrządził żadnej szkody, jednak wywołał tak straszny popłoch wśród hjen licytacyjnych, że wszyscy pierzchli.

—o—

Tanie auto dla wszystkich

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek. Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porschke, który postawił sobie jako cel stworzenie typu wozu zamkniętego na 4 osoby, mogącego rozwijać szybkość maksimum do 80 km. Typ ten, przy fabrykacji serjowej, do 70.000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyżej wymienionej sumy.

Na „Święto Druchen"

W przyszłą niedzielę, dnia 27 bm. przeszło 100 tysięcy druchen polskich zrzeszonych w 3100 „Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej Żeńskiej" (SMP), rozesłanych po całej Polsce, obchodzi swe doroczne święto — Święto Druchen. Oczy społeczeństwa kierują się w tym dniu z szczególniejszą uwagę ku owej 100 000-nej armji naszych dzielnych dziewcząt polskich, które w karnych szeregach SMP. sposobią się do życia i czekających je obowiązków pod pięknem hasłem: „Sprawie służ!" A cóż to za sprawa, której te druchny chcą służyć? Przy tem święcie ich uprzytomnijmy to sobie, aby szlachetne i wzniosłe dążenia naszych „Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej", znajdować coraz większe zrozumienie i poparcie

Jest to przedewszystkiem sprawa religijna, której służą wspomniane organizacje. SMP. tak męskie jak i żeńskie nie są organizacjami kościelnemi, jak np. Sodalicje i Kongregacje Marjańskie, ale jako organizacje katolickie uważają wskazania Kościoła katolickiego za święte drogowskazy postępowania. To daje im gwarancję że nie zejdą na bezdroża w swem życiu organizacyjnem. Sztandarem S. M. P. żeńskich jest sztandar Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, bo dziewczę polskie ma rozsnąć i się rozwijać pod opieką Marji, jako dziecko Marji.

Sprawa narodowa, to z rzędu druga wielka sprawa, której uczą się służyć druchny z S. M. P. Nie uśmiechajmy się lekceważąco z powodu tego ich dążenia, nie sądźmy, że tylko mężczyźni mogą służyć narodowi. Bo jeżeli Polki wypełnią swe serce poza miłością Boga wielkiem ukochaniem narodu, to bądźmy przekonani, że ich **miłość Ojczyzny** udzieli się też ich braciom, a później ich mężom i synom. Ich miłość Ojczyzny będzie tem świętym zniczem przy którym rozpalać się będą płomienie podobnej miłości w piersiach ich braci, czy też mężów i synów.

Prowadząc zaś swe członkinie pod tak wysoko zakreślonem hasłem, czyli stawiając sobie jako zadanie naczelne urabiać dobre katoliczki i Polki, ileż to korzyści i godziwych rozrywek dostarczają SMP. Na zebraniach pouczające odczyty i wykłady pogłębiają w szkole nabyte wiadomości, uczą przestawać z ludźmi, uczą form towarzyskich itp. Książki z bibljotek stowarzyszeniowych dostarczają również strawy duchowej pożytecznej i miłej. Na osobnych zaś zebraniach, czy też osobnych kursach, uczą się druchny robót ręcznych, szycia, kroju, haftowania, gotowania itp. pożytecznych umiejętności. Ćwiczenia gimnastyczne i kursy wychowania fizycznego, wreszcie pomagają do zdrowego ich rozwoju cielesnego.

Ale przyjrzyjmy się tylko, w jakiem usposobieniu wracają zwykle druchny ze swych zebrań i pogawędek. Są rozweselone, roześmiane, rozgwarzone. Bo gdzie się te młode, pełne życia istoty dziewczęce spotykają, pod rozumnem kierownictwem, tam wesołości nie może zabraknąć, bo o wesołość i zdrową rozrywkę starają się zresztą osobne kółka, jak np. śpiewackie, muzyczne, mandolinistek czy też wspólne przechadzki i wycieczki, czy rozmaite wieczorki, ćwiczenia i przedstawienia teatralne itp.

Któżby z całego serca takim organizacjom nie życzył jak najlepszego rozwoju, nie udzielił swojego poparcia!

U nas na Pomorzu wyżej omówione organizacje żeńskiej młodzieży polskiej kwitną szczególnie. Związek Pomorski SMP. żeńskiej, liczy przeszło 340 stowarzyszeń z przeszło 12 tys. druchen. Centrala Związku znajduje się w stolicy biskupiej w Pelplinie. Organem Związku jest kwartalnik organizacyjny „Druchna Pomorska".

Publiczne ogrody są własnością wszystkich i wszyscy muszą je szanować

Tam, gdzie leży przyszłość naszej młodzieży

Otóż znów nadchodzi koniec roku szkolnego: młodzież z ostatniej klasy otrzyma tak bardzo upragnioną maturę, a młodsi uczniowie i uczenice przejdą do następnej klasy, aby się zbliżyć jeszcze o jeden rok do tego samego końcowego celu.

Chwila to niewątpliwie radosna. Przesłania ją jednak zmora przyszłości, i to bardzo bliskiej dla tych, którzy już wkrótce będą musieli szukać jakiejś pracy zarobkowej, a nieco dalszej, lecz nie mniej groźnej dla tych, którzy zamierzają poświęcić się wyższym studjom. Nadprodukcja inteligencji o wykształceniu ogólnem, niefachowem, inteligencji skazanej nieraz na dłuższą bezczynność, z powodu braku odpowiednich posad, oraz bezrobocie wśród ludzi z wyższem wykształceniem, jakkolwiek fachowem, — oto obraz rzeczywistości, z którym niestety muszą poważnie liczyć się tylko sama młodzież, lecz i zainteresowani w jej losie i zań odpowiedzialni rodzice i opiekuni, i to musi się liczyć nietylko dzisiaj, ale i przez szereg lat następnych, dopóki problem racjonalnego przygotowania młodych ludzi do życia praktycznego nie zostanie w pełni rozwiązany.

Na szczęście możemy w ostatnich czasach skontatować pocieszający objaw w postaci szeregu posunięć władz szkolnych, zmierzających do skutecznego rozwiązania tego zagadnienia przez tworzenie i rozwój takich zakładów naukowych, które są zdolne do wypuszczena z ław szkolnych młodzieży całkowicie przygotowanej do pracy zarobkowej nawet przed 20 rokiem życia i mającej wszelkie szanse otrzymania tej pracy odrazu po opuszczeniu murów tych zakładów.

Mamy na myśli różnego rodzaju szkoły zawodowe. Z pośród nich na całkiem specjalną wzmiankę zasługuje jedyny w Polsce zakład naukowy, poświęcony specjalizacji w handlu morskim, w tym handlu morskim, któremu najbogatsze i najpokraje świata, zawdzięczają swój dobrobyt i znaczenie. Zakład ten mieści się w naszem młodem mieście portowem — w Gdyni, która w zeszłym roku zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich portów bałtyckich pod względem obrotów towarowych i przez którą przechodzi zgórą 40 proc. całego naszego handlu zagranicznego. Nazwa tego zakładu brzmi: 3-letnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Liceum Handlowe w Gdyni przyjmuje na pierwszy rok nauczania młodzież, mogącą się wykazać ukończeniem 6 klas gimnazjalnych lub też równorzędnych zakładów naukowych. Już po ukończeniu drugiego roku Liceum, uczniowie nabywają wszelkie prawa, wypływające z posiadania matury licealnej. Na trzecim zaś roku Liceum następuje właściwa specjalizacja w handlu morskim, na który mogą być również przyjęci absolwenci innych liceów handlowych w Polsce.

O wszelkich innych ciekawych szczegółach dotyczących wspomnianego Liceum, dowiedzieć się można z prospektów, które są wysyłane bezpłatnie przez Sekretarjat Liceum Handlowego w Gdyni, ul. Morska 79.

Pożary pod Inowrocławiem

Zagrody płoną w licznych wsiach

Inowrocław, 23. 5. W **Chrząstowie** pod Gniewkowem wybuchł w zagrodzie, rolnika Zielińskiego groźny pożar, który strawił oborę, stajnię, stodołę, szopę i wszystkie narzędzia rolnicze.

W tejże miejscowości **w maj. Wojtowicza** pożar zniszczył stodołę wraz z narzędziami rolniczemi. Poważne szkody wyrządzone przez pożar w większej części pokrywa ubezpieczenie Prawdopodobnie ogień podłożony został przez włóczęgę.

W zagrodzie rolnika Brzewińskiego **w Ochodzy,** pow. Mogilno, wskutek pożaru, spłonęły całe zabudowania gospodarcze łącznej wartości 20 tys. zł. Straty pokrywa ubezpieczenie. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

W zagrodzie rolnika Mysioły w **Złotowie** wybuchł pożar, który strawił stodołę i część inwentarza.

J. Em. ks. Kard. Kakowski w czasie wizytacji w Łucku błogosławi z tarasu pałacu biskupiego.

W Gdańsku wolno zrywać polskie flagi

Gdańsk, 23. 5. W Gdańsku odbył się proces przeciwko młynarzowi Maksowi Fuchsowi, obywatelowi niemieckiemu oraz jego czeladnikowi Franzowi Zobelowi, którzy w dniu 2 maja rb. z polecenia swego pracodawcy w Mierzczynie na terenie W. Miasta zerwali wywieszoną przez Polaka Aleksandra Wieckiego polską flagę narodową. Pomimo wniosku prokuratora, żądającego ukarania oskarżonych Fuchsa na 1 miesiąc, a Zobea na 1 tydzień więzienia, sąd uwolnił obu oskarżonych od winy i kary. Koszta sądowe ma zapłacić kasa senacka.

Kobieta z dzieckiem

pod kołami pociągu.

Środa. W dniu 17 bm. w godzinach popoł. pociąg osobowy, jadący z Ludwikowa w kierunku Puszczykowa, najechał na przechodzącą torem kolejowym Józefę Jankowską, która niosła na ręku dziecko.

Jankowska wyszła z wypadku cało, dziecko zaś doznało rozbicia czaszki i urwania prawego ramienia. Pierwszej pomocy dziecku udzielił p. dr. Jurdziński z Mosiny. Dziecko po upływie półtorej godziny zmarło.

Prymas Polski

objął protektorat nad „Świętem „Morza".

Poznań, 23. 5. W tych dniach zgłosiła się w Poznaniu u J—Em. Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda delegacja Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Ks. Prymas, przychylając się do prośby delegacji reprezentującej Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zgodził się objąć protektorat nad tegorocznem „Świętem Morza".

Kardynał Faulhaber u Ojca św.

Miasto Watykańskie, 23. 5. Na dłuższej niezwykle serdecznej audjencji prywatnej Ojciec św. przyjął ks. kardynała Faulhabera, arcybiskupa Monachjum, przybyłego na uroczystości kanonizacyjne błog. Konrada z Parzham, bawarskiego braciszka kapucyńskiego. Na uroczystości te przybyło nadto 14 biskupów niemieckich, liczni przedstawiciele zakonu kapucynów i pielgrzymki z Niemiec, Polski, Italji, Holandji, Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Jugosławji, Brazylji i Malty. (KAP).

Dar prasy katolickiej

Miasto Watykańskie, 23. 5. Ojciec św. udzielił audiencji sekretarzowi związku katolickich dziennikarzy belgijskich, Leonowi Maille, oraz Emilowi Guelette, redaktorowi „Libre Belgique", którzy przybyli złożyć Papieżowi doroczny dar zbierany przez prasę katolicką. Suma ofiar, złożonych Ojcu św. za pośrednictwem belgijskich dzienników katolickich wyniosła 239 tysięcy franków belgijskich. Ojciec św. przyjmując ten dar błogosławił ofiarodawcom i całej prasie katolickiej. (KAP).

Króliki angorskie

a rasowa odbudowa Niemiec.

Czasopismo „Volk und Rasse" rozpisało ankietę, w której wzywa czytelników do nadsyłania zdjęć fotograficznych „typowych przedstawicieli ras, biorących udział w odbudowie narodu niemieckiego." W odpowiedzi na to wezwanie, redakcja czasopisma otrzymała od jednego z abonentów list z zapytaniem „Czy wchodzą tu również w rachubę króliki angorskie, posiadające wybitne rasowe znamiona."

Przytaczając tę odpowiedź, berliński „Tag" z oburzeniem pisze o „zastraszającym braku instynktu rasowego wśród współczesnych, którzy doskonale się znają na najsubtelniejszych różnicach rasowych wśród zwierząt, ale nie odważają się myśleć o rasach ludzkich."

KĄCIK PAŃ

O kobiecie chudej i — tłustej.

Słynny pisarz francuski, Marcel Prevost zamieścił w tygodniku francuskim artykuł o linji kobiecej.

Linja jako określenie wzajemnego stosunku proporcji głowy, twarzy i całej sylwetki kobiecej, nie istnieje w akademickim słowniku francuskim — powiada pisarz, — ale tem nie mniej, o tyle została wciągnięta w orbitę współczesnego życia, że trudno jest się obejść bez tego pojęcia. Kiedyś linję kobiecą dyktowały rzeźby starożytnych mistrzów greckich. Ale później europejscy artyści zaprotestowali przeciwko niezmienności typowej „**greckiej** idei" i sylwetka kobieca zaczęła podlegać kaprysom mody kobiecej.

Nawet nagość kobieca podlega wpływowi modnych zmian. Obnażona kobieta na obrazie 12 wieku nie ma nic wspólnego z kobiecą nagością 16 wieku a tembardziej 18 wieku W naszych czasach idealna linja, kobiety podlega jeszcze częstszym i gwałtowniejszym zmianom.

Ludzie starsi pamiętają zapewne dobrze te czasy, gdy w paryskich magazynach sprzedawano sztuczne akcesorja dla stworzenia iluzji tuszy kobiecej. Chodzi o tak zwane turniury, które przed wojną ustąpiły miejsca sztucznym biustom, a nawet — obecnie trudno jest nawet w to uwierzyć — sztuczne, niewielkich rozmiarów okręgłości brzucha, które Francuzi żartem nazywali „małemi 9-ciomiesiączkami."

Po wojnie zapanowała moda na kobiety typu sportowego idealna linja kobieca stała się synonimem szkieletowej chudości. Jak zawsze, tak i w danym wypadku, kobiety z jednej krańcowości wpadły w drugą.

Najszczuplejsza najbardziej bezcielesna, kobieta stała się najpiękniejszą i kobiety całego świata zabrały się do sztucznego odchudzania, korzystając w tym celu z usługi specjalistów chirurgji kosmetycznej.

Odtłuszczanie kobiet zaczęło przyjmować niepokojące rozmiary, tak, że przypominały istoty przeznaczone dla doświadczeń antropologicznych. I wówczas nastąpiła reakcja. Ameryka uchwaliła nowy typ kobiety, ukazując na ekranie gwiazdę nowego, bardziej „cielesnego" typu.

„Jakże zapatrują się na nową linję same kobiety?" — zapytuje Marcel Prevost. — „W większości wypadków — przychylnie. Przedewszystkiem każda zmiana, każdy nakaz mody przyjmowane są przez kobiety z entuzjazmem. A z drugiej strony utrzymanie nowej linji jest dużo łatwiejsze niż reżymu wąskiej linji którą zdobywało się drogą głodówki i mąk cielesnych."

„Co się tyczy mnie osobiście — zakończył swój artykuł Marcel Prevost — to chylę czoło przed zdolnością kobiet zmieniania się zgodnie z przepisami tajemniczego pochodzenia. Podziwiam ich odwagę i bohaterstwo, gdy dobrowolnie poddają się niezwykle trudnej a co najważniejsze, anonimowej dyscyplinie, która się w dodatku ciągle zmienia."

Przewietrzanie pościeli i właściwe słanie łóżek.

Zdaje się, że wszystkim znany jest sposób przewietrzania pościeli. Tym czasem daje się widzieć w tym względzie postępowanie zupełnie niewłaściwe.

Zwykle pościel bywa rozkładana w miejscu, gdzie słońce silnie grzeje, twierdząc, że pierze ogrzane robią się elastyczniejsze, sprzężystsze, a ten samem poduszki, jaśki itd. bywają spulchnione. Otóż jest to błąd, który poprawić należy z przyczyny, że pierze od ciepła słonecznego zupełnie tracą je. Trzeba więc pościel wietrzyć w dniu pogodnym, rozkładać w cieniu, a po pewnym czasie wietrzenia należy wytrzepać.

Takim tylko sposobem pościel dobrze się przewietrza, robi się bujna, elastyczna, nasyca się świeżem powietrzem.

Przyda się na tem miejscu i ta uwaga, że słanie łóżek zaraz po opuszczeniu go i nakrywanie kołdrą jest także niewłaściwe, albowiem pościel nie miała czasu wychłodnąć. Otóż słanie łóżka powinno być spełniane tak: Przedewszystkiem po opuszczeniu łóżka przez osobę śpiącą, wzruszyć poduszki i łóżko pozostawić nienakryte, aby się pościel mogła należycie wychłodzić.

Materace włosiane należy codziennie przewracać, bo to jest korzystnie dla śpiącego, że spoczywa nie na ugnieconem miejscu. Odwracanie materaców daje jeszcze i to, że nie ugniata się jednego miejsca, zawsze równo leżą, co dla osoby śpiącej stanowi ważną wygodę.

Artystka filmowa z Hoolywood Mary Astor ofiarowała 50.000 dolarów na rzecz funduszu dla bezrobotnych artystów filmowych.

Pomnik króla Władysława Jagiełły
w Działdowie

W mieście Działdowie, położonem tuż nad granicą Prus Wschodnich, ma stanąć niebawem pomnik króla Władysława Jagiełły.

Koło Grunwaldzkie T. S. L., Koło Lwowskie Towarzystwo Opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. Adama Mickiewicza i Koło Lwowskie Obrony Kresów Zachodnich postanowiły w r. 1926 założyć w Działdowie Muzeum Grunwaldzkie, które miało stać się ogniskiem, promieniującem myśl polską na ziemie Mazurów Pruskich i Warmjaków, a nadto — skupiać uwagę społeczeństwa polskiego na owych zaniedbanych, a tak ważnych dla Polski, ziemiach.

Postanowienie to udało się zrealizować przy wydatnej pomocy znanej i wybitnej działaczki p. Emilji Sukertowej-Biedrawiny, właściwej założycielki tego Muzeum, redaktorki „Gazety Mazurskiej."

Muzeum Grunwaldzkie, zwane obecnie „Mazurskiem", oprócz licznych i ciekawych zbiorów etnograficznych, posiada osobny dział historyczny, „Grunwaldzki", w którym zebrano wiele zabytków z czasów Jagiełły.

O ważności i znaczeniu tej placówki świadczy choćby tylko list, nadesłany w 1926 r. przez ówczesnego burmistrza Działdowa p. A. Rzymana.

„Pozwalam sobie — czytamy w tym liście — w imieniu mojego miasta i w imieniu mojem własnem przesłać tą drogą pozdrowienia i wyrazy czci dla bohaterskiego miasta Lwowa, tej kresowej twierdzy polskości...' która nietylko, że sama będąc w upornej obronie stanu posiadania narodowego, jeszcze nas tutaj wielkością swego ducha tu na kresach północno-wschodnich."

W dalszym ciągu listu p. Rzyman wspomniał o tem, że w czasie wojny światowej Niemcy położyli w Działdowie fundamenty pod pomnik cesarza Wilhelma II.

Po odzyskaniu niepodległości powstała w Działdowie myśl postawienie na tych fundamentach pomnika T. Kościuszki lub generała Dąbrowskiego, którego oddziały stały tu w r. 1807.

Sprawę pomnika w Działdowie roztrząsali wielokrotnie w rozmowach prywatnych członkowie Koła Grunwaldzkiego T. S. L. i Koła Lwowskiego Towarzystwa Opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza.

Wynikiem tych wspólnych rozważań był pogląd, że w Działdowie powinien stanąć pomnik króla Władysława Jagiełły. Sprawa ta była poruszana na łamach prasy lwowskiej. I tak dnia 10 marca 1926 r. w numerze 68 „Słowa Polskiego" ukazał się artykuł pt. „Muzeum Grunwaldzkie", w którym wypowiedziano tę wspólną opinje w sprawie pomnika Jagiełły w Działdowie. Sprawą tą zajęło się Koło Grunwaldzkie T. S. L. i powzięło formalną uchwałę, że należy rozwinąć odpowiednią akcję Z inicjatywy tego Koła sporządzono mały model gipsowy pomnika Jagiełły, model ten zakupiono za wspólne fundusze tegoż Koła i Koła Lwowskiego Towarzystwa Opieki kulturalnej nad Polakami zamieszkałymi zagranicą i wysłano do Działdowa na ręce p. E. Sukertowej-Biedrawiny.

Model ten znajduje się obecnie w Muzeum Mazurskiem.

I jest rzeczą zupełnie słuszną, ażeby pomnik Władysława Jagiełły stanął w Działdowie, gdyż Działdowo leży na Jagiełłowym szlaku grunwaldzkim.

W czasie kampanji r. 1410 spędziło wojsko polskie noc z 12 na 13 lipca na obszarach wsi Wysokiej 5 km. od Działdowa. W cztery lata potem na początku nowej wojny król Jagiełło zwrócił z w własnej dobrej woli mieszkańcom powiatu działdowskiego straty, jakie ponieśli wskutek rekwizycji w r. 1410.

Po raz trzeci przeciągały tędy Jagiełło w roku 1422. Lud mazurski zachował dobre wspomnienie o królu Jagielle. Zwycięstwa jego oplotły legendy, wzgórze, gdzie stał namiot królewski we wsi Wysokiej, zachowało do dziś nazwę Królewskiej Góry.

Pamięć czynów Jagiełły żyje w Działdowie i pamięć tę należy czcić i szerzyć kult króla-pogromcy Krzyżaków, bo w kulcie tym jest wielki czynnik wychowawczy dla ludności polskiej na północnych rubieżach Rzeczypospolitej.

W r. 1928 postanowiła Rada szkoły powszechnej im. kr. Władysława Jagiełły w Działdowie ustawić w gmachu szkolnym popiersie bohaterskiego króla, a niebawem konferencja kierowników szkół miejscowych uchwaliła wznieść pomnik ze składek dziatwy szkolnej i nauczycielstwa powiatu.

Odsłonięcie pomnika nastąpi dn. 31 maja 1934 r. jako w 500-rocznicę śmierci wielkiego zwycięscy z pól Grunwaldu.

Pracami Komitetu budowy pomnika w Działdowie kieruje wymieniona już niestrudzona działaczka p. E. Sukertowa-Biedrawina.

Obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest poprzeć tę zbożną akcję i wznieść w Działdowie wspaniały pomnik tego Króla, który złamał pychę krzyżacką i torował Polsce drogę do morza. Pamiętajmy o tem, że na ten pomnik patrzeć będą nietylko mieszkańcy okręgu działdowskiego, ale także bracia nasi Mazurzy Pruscy i Warmjacy, oddzieleni kordonem granicznym od Polski.

Adres Komitetu: Działdowo, Wł. Sukertowa - Biedrowina.

—o—

Zuchwały napad na bank
Samolot policyjny nie zdołał wyśledzić uciekających rabusiów

Londyn, 23. 5. Z Nowego Jorku donoszą, że wczoraj. w biały dzień, znowu dokonano zuchwałego napadu na bank w miejscowości Flint w stanie Michigan.

Przebieg napadu jest następujący.

W chwilę po odjeździe opancerzonego samochodu, który przywiózł 100 tys. dolarów w gotówce, pod bank podjechały dwa samochody. Sześciu bandytów weszło do wnętrza banku i pod groźbą rewolwerów zrabowało około 30.000 dol. Przed gmachem banku stał bandyta w towarzystwie 2 kobiet przy karabinie maszynowym, wycelowanym na bank na wypadek, gdyby znajdujący się wewnątrz bandyci natrafili na zbrojny opór. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w swych samochodach. Świadkowie napadu twierdzą, że jednym z rabujących był Dillinger.

Mimo natychmiastowej, energicznej akcji policji, która wysłała samolot dla wyśledzenia zbiegłych bandytów, zdołali oni ujść bez śladu.

—o—

Niemcy fortyfikują swe lasy
Rzekoma obrona przed atakami powietrznemi

Paryż, 23. 5. Strasburski korespondent „Echo de Paris" donosi, że w niemieckich lasach dokonywane są obecnie pewne roboty, mające na celu zapewnienie ochrony przed atakami powietrznymi.

Jednym z najważniejszych ośrodków konstrukcji samolotów jest m. Dessau, niedaleko którego aresztowano niedawno dziennikarza angielskiego. Od szeregu miesięcy pracują tam dniem i nocą. W okolicy tego ważnego ośrodka budowane są obecnie instalacje obrony przed atakami powietrznymi.

Podobne prace prowadzone są również w Nadrenji, Palatynacie i Schwarzwaldzie a przedewszystkiem w okolicy wielkich fabryk chemicznych.

Smierć trojga dzieci
wskutek zatrucia mięsem.

Oborniki. 23. 5. W miejscowości Bąblin pod Obornikami zdarzył się w rodzinie K. Piekarskiego wypadek zatrucia mięsem. W ub. czwartek wskutek spożycia szynki, pochodzącej z uboju dokonanego bez rzeźnika, zatruło się tam 8 osób, z których troje nieletnich dzieci zmarło. Reszta walczy ze śmiercią. Mimo, że szynka zdradzała wyraźne ślady zatrucia, Piekarscy spożyli ją, narażając się na fatalne skutki.

—o—

Nieboszczyk ożył

Miasto Tarnopol żyje pod wrażeniem niezwykłej sensacji.

Przed kilku dniami przybyły z Brodów 23-letni Abram Dajches, wszedł do tarnopolskiej bóżnicy, aby się pomodlić. W pewnej chwili młodzieniec padł nieprzytomny na posadzkę. Wezwany lekarz dr. Goldstein, zbadawszy go, stwierdził, że zemdlał on z głodu i wycz
Dajchesa odstawiono do szpitala.

Gdy następnego dnia pytano o jego stan, w szpitalu oświadczono, że Dajches zmarł w nocy i leży już w trupiarni. Losem nieboszczyka zainteresował się pobożny żyd tarnopolski, Natan Rosenfeld, który wyraził gotowość wyprawienia pogrzebu zgodnie z wymaganiami rytuału. W szpitalu wydano mu zwłoki.

Po odprawieniu należnych ceremonji, przewieziono zwłoki na cmentarz. Gdy już Dajchesa wkładano do grobu, ożył on nagle, poczem znów zapadł w omdlenie.

Wezwano natychmiast lekarza dr. Bilińskiego, który orzekł, że Dajches żyje, jednak z powodu wielkiego wycieńczenia jest nieprzytomny.

Kosztowne zabawy słoni

Słonie, jak wiadomo, mimo swoich kolosalnych rozmiarów, objawiają szczególne upodobanie do zabawy i swawoli: wystarczy zwiedzić jakibądź ogród zoologiczny, by móc się o tem naocznie przekonać. Są to skłonności wrodzone, dane im przez przyrodę. Oddają się im wtedy, gdy znajdują się w zupełnie wolnym stanie. Doświadczył tego na własnej kieszeni pewien koncern naftowy w Indjach angielskich.

Kilka dni temu, jak donosi z Kalkuty „Daily Mail", zjawił się młody słoń w miejscowości, w której złożono wielką ilość żelaznych rur, mających służyć do budowy podziemnego zbiornika ropy, w niewielkiej odległości od kopalni. Słoń „pobawił się" wesoło i swawolnie podnosząc swą trąbą rury i odrzucając je całą siłą jak najdalej na wzór powiedzmy Heljasza, walczacego o tytuł mistrza w rzucaniu oszczepem lub dyskiem. Po zabawie krotochwilny słoń znikł w zaroślach. Następnego dnia wrócił; widać zabawa podobała mu się, tym razem jednak w towarzystwie pięćdziesięciu towarzyszy, gotowych do wzięcia udziału w grze rzucania rurami. Nie poprzestając na rozrzucaniu rur na wszystkie strony, słonie dosłownie „wykorzeniły" z pod ziemi słupy żelazne, belki i fundamenty, które już założono pod budowę zbiornika. Towarzystwo naftowe musiało się zwrócić o pomoc do wojska, by przeszkodzić w mogącym się częściej powtórzyć napadzie słoni, żądnych zabawy, na własne pola naftowe.

—o—

Zamordowanie świątecznej kobiety

Kalisz. 23. 5. W maj. Woleń gm. Błaszki dokonano morderstwa, którego ofiarą padła 32-letnia Antonina Staniuchowa. Morderca pozbawił Staniuchową życia w czasie snu wystrzałem z fuzji w głowę.

Jak ustaliły początkowe dochodzenia policyjne, morderstwo miało podłoże porachunków osobistych.

Podejrzanych o dokonanie morderstwa aresztowano.

DZIAŁ ROLNICZY

Konferencja prezesów powiatowych P. T. R.

W dniu 11 bm. odbyło się w Pomorskiem Towarzystwie Rolniczem konferencja pp. prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych pod przewodnictwem prezesa PTR. p. Leona Schedlin-Czarlińskiego.

Zagajając posiedzenie p. prezes Czarliński omówił obszernie motywy które spowodowały Zarząd Główny P. T. R. do zajęcia radykalnego stanowiska w stosunku do konieczności rewizji ustawodawstwa finansowo rolnego. Następnie po wysłuchaniu referatu dyrektora PTR. p. dr. Zakrzewskiego oraz obszernego przemówienia prezesa honorowego PTR. i prezesa Izby Rolniczej p. Jana Donimirskiego o całokształcie zagadnień finansowych i wiążących się z niemi kwestjach poziomu cen płodów rolnych rozwinęła się obszerna dyskusja, w wyniku której ustalono:

Konferencja prezesów Towarzystw Rolniczych Powiatowych

1) popiera całkowicie stanowisko Zarządu Głównego, zajęte w sprawie radykalnej rewizji ustawodawstwa finansowo - rolnego

2) stwierdza konieczność przełożenia na okres pożniwny ostatnich rat kredytu zastawowego wobec niemożności wywiązania się z zobowiązań z powodu niebywałego załamania się poziomu cen zboża w dniach ostatnich

3) prosi Zarząd Główny aby nadał rzeczowo i poważnie lecz z całą świadomością katastrofy wsi przedstawił położenie rolnictwa pomorskiego władzom centralnym

4) postanawia zwołać w każdym powiecie nadzwyczajny zjazd, który by uświadomił opinją publiczną o grozie położenia rolnictwa wobec dalszego pogorszenia się sytuacji na rynkach światowych,

5) postanawia rozpisać ankietę do Kółek Rolniczych celem wysondowania opinji terenowej o położeniu wsi wyniki której zostałyby zareferowane wraz z odnośnym materjałem władzom centralnym.

Po pięciogodzinnych obradach, poświęconych całemu szeregowi spraw gospodarczych i organizacyjnych następne posiedzenie prezesów postanowiono zwołać z początkiem czerwca.

MINUTA ŚMIECHU

Sędzia: — Dlaczego włożyliście temu panu rękę do kieszeni.

Złodziej: — Chciałem tylko dowiedzieć się, jaki jest dokładny czas

Sędzia: — Dokładny czas jest 6 miesięcy...

* * *

Mamusiu, teatr poszukuje statystów. Co to są statyści?

— To są ludzie, którzy stoją i chodzą po scenie, ale nic nie mają do mówienia.

— To tatuś mógłby być takim statystą.

* * *

— Dlaczegoś taki wściekły?

— Widzisz, przed tygodniem zginęła mi waliza, nadana jako bagaż. Zażądałem od kolei 300 zł odszkodowania.

— I odmówili?

— Nie, odnaleźli tę walizę.

* * *

Chorujesz jeszcze na nogi?

— Niestety. Co dnia muszę iść do masażu.

— Współczuję z tobą. Bo wiem jak boli taki masaż.

— Ja też zawsze każę sobie masować zdrową nogę.

* * *

— Mój mąż wstaje zawsze o 7 rano, jak się tylko zaczyna gimnastyka poranna w radjo.

— Tak pilnie się gimnastykuje?

— On nie, tylko ta młoda panienka naprzeciw...

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 23 maja 1934 r.

Uprasza się wszystkie Szan. Stow - rzyszenia Kat.
o wzięcie udziału w przywitaniu J Ekscelencji Ks. Biskupa, które nastąpi w czwartek, dnia 24 maja br. o godzinie 17-tej przed Ratuszem. Możliwie pełen skład członków Stowarzyszeń ze sztandarami konieczny

Paraf. Akcja Katolicka

—o—

Z Bractwa Kurkowego.

Strzelanie królewskie zakończone zostało niespodziewanym wynikiem. Na jakiś czas przed ukończeniem strzelania uchodziło za pewnik, iż królem kurkowym zostanie mistrz piekarski p. Emil Panknin, który uzyskał na 80 możliwych, 65 pierścieni.. Zdawało się, że wynik jest przesądzony, aż nagle tuż przed zamknięciem strzelania zaszła ładna niespodzianka. Pan budowniczy Pośpiech uzyskał 67 pierścieni. Dla braku lepszego wyniku, pan Pośpiech proklamowany został królem. Nowy król kurkowy należy do młodszych członków Bractwa Kurkowego i jako taki okazał się dobrym strzelcem.

I rycerzem został p. Emil Panknin, który mimo podeszłego wieku, uzyskał 65 pierścieni. II rycerzem został p. Dzięcielski, sekretarz sądu grodzkiego, również młodszy członek Bractwa Kurkowego.

Pan burmistrz Hanula, jako przełożony Bractwa i zwierzchnik gminy, dokonał uroczystej proklamacji króla i rycerzy, wręczając królowi i rycerzom cenne insygnja królewskie wzgl. rycerskie. Zeszłoroczny król p. Grzybowski, po tym akcie przekazał swą „władzę" nowemu królowi, życząc temuż wszelkiej pomyślności. Wzniesiono przytem szereg toastów na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego, burmistrza m. Chojnic, oraz na cześć nowego króla i rycerzy.

Na zakończenie tej pięknej tradycyjnej uroczystości odbyło się wręczenie nagród najlepszym strzelcom tarczy królewskiej, którymi okazali się pp. Troka, Stegemann, Richter, Rekowski, Grzybowski, L. Szamotulski, Pirch, Nowacki, Kwapich, Terski E. Lemańczyk, Mazurkiewicz, Kaźmierski, Szyszke i Riedel.

O godz. 9 wieczorem nastąpił powrót do miasta. Był to niezwykle imponujący pochód, jaki mieszkańcy Chojnic raz w roku oglądają.

Nowemu królowi kurkowemu „Szczęść Boże".

—o—

10 lecie K. S. „Grom'u".

W sobotę i niedzielę dnia 26 i 27 maja br. Kółko Sportowe „Grom" przy gimnazjum chojnickiem z okazji uroczystości dziesięciolecia istnienia urządza na stadjonie miejskim zawody z współudziałem młodzieży gimnazjalnej z Torunia, Gdańska i Kościerzyny o następującym programie:

W sobotę dnia 16 maja
1) przejażdżki żaglówkami po jeziorze.
2) zawody kajakowe jedynek i dwójek.

W niedzielę, dnia 27 maja
Trójbój dla zespołów (po czterech) dla młodzieży do 16 lat wł.
1) bieg 60 m.
2) rzut dyskiem 1 kg
3) skok wzwyż

Pięciobój dla młodzieży starszej powyżej 17 lat (zespół po 4)
1) Bieg 100 m.
2) rzut dyskiem 2 kg.
3) skok w dal
4) rzut oszczepem
5) skok wzwyż

Sztafeta bieg 4 × 60 dla młodszych.

Sztafeta 4 × 100 m. dla starszych

Sztafeta olimpijska 800 + 400 + 200 + 100.

Gry: 1) koszykówka w piątki 1 zespół czas 40 min. 2) Siatkówka w szóstki 1 zespół.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

—o—

III-ci Pomorski Bieg Naprzełaj.

Redakcja „Dnia Pomorskiego" w Toruniu, organizuje śladem lat ubiegłych „III-ci Pomorski Bieg Naprzełaj" na trasie około 5 klm. który odbędzie się w Toruniu dnia 27 maja o godz. 12,30.

Biorący udział w tym biegu otrzymują 50 proc. zniżki kolejowe na podstawie P. S. 245-10 § 116 B, 117 B, przy gitymacje organiz., wzgl. stowarz. W czem winni mieć zalegalizowane le- F. i P. W. przez Komendantów P. W.

Szczegóły zgłoszeń, zapisów oraz trasy podane będą w dziennikach „Dnia Pomorskiego".

Komendant Powiatu P. W.
Żebrowski Janusz, porucznik.

—o—

„Chojniczanka" wygrywa w Niemczech.

W niedzielę rozegrała „Chojniczanka" we Frydlądzie z tamtejszym „Klubem Sportowym 27" mecz futbalowy. Z swym niestrudzonym prezesem Nuernbergiem przybyła Chojniczanka autobusem do Frydlądu, wita na na rynku przez przedstawicieli po przemarszu przez miasto stanęły niemickiego klubu. O godzinie 3-ej obie drużyny na boisku. Oficjalną część meczu poprzedziły liczne fotografie. Poczem drużyny ustawiły się w rzędzie zwrócone do publiczności. „Chojniczanka", która swą karną podstawą wzbudziła podziw u publiczności, przywitała gospodarzy i widzów zebranych bardzo licznie „trzykrotnem „Cześć", a gospodarze przywitali Polaków podniesieniem ręki i trzykrotnem „heil". Następnie burmistrz miasta wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podniósł zasługi wodzów obu narodów Marszałka Polski i kanclerza Rzeszy, około zjednoczenia dotychczas nieprzyjaznych państw. A sport ma być dalszem ogniwem łączącem oba narody w przyjaźni. Na zakończenie p. burmistrz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego i Kanclerza Hitlera, podjęty przez Niemców trzykrotnem „heil", a ze strony Polaków trzykrotnem „cześć". Wkońcu gwizdek sędziego dał znak do rozpoczęcia meczu, w którym „Chojniczanka" pobiła Niemców w stosunku 2:1 (0:1). Pierwsza połowa meczu mija pod znakiem zupełnej przewagi „Chojniczanki", jednak atak nie wykorzystuje licznych murowanych pozycyj podbramkowych. Pod koniec tej połowy z rzutu rożnego pod bramką Polaków, otrzymuje piłkę jeden z Niemców i ostrym strzałem umieszcza piłkę w bramce. Stan meczu 1:0 dla Niemców. Chojniczanie tem się nie zrażają, lecz ambitnie dążą do zwycięstwa. Owocem ambicji i woli zwycięstwa Polaków są dwie bramki strzelone w drugiej połowie przez dobrze grających Czecholińskiego i Belzerowskiego. Stan meczu 2:1 dla Polaków. Niemcy dążą do wyrównania, jednak twarda gra naszej obrony i świetnego bramkarza Schulza niweczą ic hataki. Kilka jeszcze pozycyj mieli Polacy pod bramką Niemców, lecz wyraźny pech nie pozwolił na podwyższenie wyniku. Z „Chojniczanki" wyróżnili się obrońcy Wróblewski i J. Joachimczyk, oraz bramkarz Schulz. Atak nie miał szczęścia, co nadrabiał ambicją i piękną grą techniczną. Pomoc stała na wysokości zadania. Z Niemców wyróżniły się skrzydła i przytomny bramkarz.

Po meczu zebrały się obie drużyny w domie klubu niemieckiego. Prezes „Chojniczanki" p. Nürnberg podziękował gospodarzom za serdeczne przyjęcie, które przeszło nasze oczekiwania, obiecując, że Polacy odwzajemnią się im na rewanżu w Chojnicach. Resztę czasu gracze spędzili na miłych pogawędkach i odśpiewaniem kilku pieśni polskich, które bardzo podobały się Niemcom. W powrotnej drodze na granicy wznieśli chojniczanie okrzyk na cześć polskiej straży granicznej i odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła".

—o—

Program przyjęcia i pobytu

J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego w Chojnicach, ustalony i zatwierdzony przez Ks. Kan Makowskiego

Dnia 24 maja

Przyjazd J. E. Ks. Biskupa o godz. 16,30. Przywitanie J. E. na Szosie Bytowskiej przy pierwszej bramie przez p. burmistrza, przejazd pomiędzy szpalerem przed ratusz, tam złożenie hołdu przez miejscowe organizacje. Procesja do kościoła, obrzędy liturgiczne i bierzmowanie dzieci szkół powszechnych.

Dnia 25 maja

7,30 Msza św. w kościele parafjaln.
9,00 wizytacja kościoła gimnazjalnego i bierzmowanie uczni i wizytacji gimnazjum męskiego
10,45 wizytacja szkoły handlowej
11,30 wizytacja konwiktu gimnazjalnego
11,50 wizytacja gimnazjum żeńskiego
12,20 wizytacja szkół powszechnych
17,00 bierzmowanie dorosłych

Dnia 26 maja

7,30 Msza św. w kościele farnym
9,00 wizytacja filji Krojanty
10,20 wizytacja kaplic w Szenfeldzie i Moszczenicy
11,30 Wizytacja Pom. Zakł. Opieki Społecznej
12,10 wizytacja kapliczki więziennej
12,20 wizytacja Zakładu św. Boromeusza.
17,000 Posiedzenie Rady parafjalnej

Szpaler utworzą Towarzystwa w następującym porządku:

Od I bramy na ul. Strzeleckiej tworzą szpaler

1. Szkoły powszechne, zawodowe i gimnazja
2. Tow. Przysposobienia Wojskowego
3. Towarzystwa Sportowe
4. Towarzystwa zawodowe (Związek drużyn konduktorskich, Polski Związek kolej., Towarzystwo urzędników pocztowych.
5. Tow. Powstańców i Wojaków im Generała Hallera
6. Tow. niemieckie
7. Tow. Kupców Samodzielnych
8. Towarzystwo Ludowe i Rodzin Polskich.
9. Bractwo Kurkowe
10. Tow. Mężczyzn Katolików
11. Tow. Kat. Czeladzi Polskiej
12. SMP. męskie
13 SMP. żeńskie
14 Sodalicja Marjańska

Delegacje towarzystw w liczbie 3 ustawią się przed tronem, aby oddać adres i hołd J. Ekscelencji. Do procesji ustawić się zaraz po przyjeździe J. E. Ks. Biskupa w wyżej oznaczonym porządku.

Zbiórka towarzystw o 15,30 na rynku.

Co do wyjazdu J. E. Ks. Biskupa prostuje wczorajszy program podany w gazecie w ten sposób, że wyjazd J. Eks. nie nastąpi o godz. 17,30 lecz później, czas jeszcze nie określony, i prywatnie.

Ks. Kanonik Makowski
Przewodniczący Komitetu

Niedziela 10. 6.

Godz. 7 Pobudka

Godz. 8 rano: Rozgrywki koszykówki i siatkówki (męskiej i żeńskiej) celem wyeliminowania finalistów.

Godz. 10,30 przegląd wojska i stowarzyszeń W. F. i P. W. na Rynku oraz uroczyste przemówienie.

Godz. 10,45 nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada.

Godz. 12,30 wspólny obiad żołnierski w koszarach dla przyjezdnych.

O godz. 14 zbiórka zawodników i defilada (wł. żeńskie drużyny). Podniesienie chorągwi (sztandaru).

Godz. 14,30 Początek zawodów.

Dla stowarzyszeń W. F.

1) Trójbój męski dla kl. A. (którzy zajęli już jedno z pierwszych trzech miejsc) a) bieg 100 m. b) rzut dyskiem c) skok wzwyż.

2) Trójbój męski dla kl. B. a) bieg 100 m. b) rzut oszczepem i skok w dal.

3) Trójbój dla starszych (od 27 lat) a) bieg 100 m b) pchnięcie kuli c) skok w dal.

4) Trójbój dla kobiet: a) bieg 60 m. b) rzut palantówką, c) skok w dal

5) **Indywidualne dla mężczyzn**

a) skok o tyczce, b) bieg 1500 m. c) pchnięcie kuli lewą i prawą ręką. d) sztafeta 4 × 100, c) sztafeta 800 × 400 × 2000 × 100

dla kobiet

a) skok w zwyż, b(rzut dyskiem, c) rzut oszczepem, d) pchnięcie kuli e) sztafeta 4 × 60 m.

Jeden i ten sam zawodnik może brać udział w jednym trójboju i jednej konkurencji indywidualnej.

Od godz. 16,30 Pokazy i popisy a) pokazy pląsów i tańców narodowych żeńskich szkół powszechnych i średnich i zrzeszeń W. F.

b) Pokazowa gra w hazene gimn. żeńskie.

c) Finały rozgrywek w koszykówkę i siatkówkę.

Dla towarzystw P. W.

1) Marsz 5 km ze strzelaniem z broni wojskowej na strzelnicy a) dla przedpoborowych b) dla rezerwistów

2) Ewentualnie obok a) rzut granatem na odległość b) ładowanie i rozładowanie kb. c) składanie i zdejmowanie maski.

O godz. 20 zbiórka zawodników, rozdanie nagród oraz POS. i OS., wspólny śpiew, opuszczenie sztandaru i zakończenie.

Zgłoszenia pokazów oraz zawodników należy skierować w nieprzekraczalnym czasie do 2. 6. na ręce komendanta P. W. p. por. Żebrowskiego I Baon Strzelców.

(—) Mieczysław Szeczpański,
przewodniczący sekcji W. F. i P. W.
komitetu Pow.

Swięto W. F. i P. W.

Dorocznym zwyczajem odbędzie się w Chojnicach na stadjonie w dn. 9 i 10 czerwca święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dla orjentacji stowarzyszeń W. F. i P. W. podaję już dziś program święta w zarysie, by towarzystwa mogły należycie swoich zawodników przygotować:

Sobota 9. 6. o godz. 15-tej

Czworobój wojskowo - sportowy na placu Hilmera przy strzelnicy wojskowej o nagrodę przechodnią Komitetu

a) strzelanie z broni wojskowej na 200 m.
b) rozbieranie zamka kb.
c) rzut granatem na odległość
d) bieg 100 m.

Mundury otrzymują zawodnicy na miejscu, o ile własnych nie mają. Dopuszczeni tylko członkowie stowarzyszeń **P. W.**

Godz. 20,30 capstrzyk z współudziałem wszystkich towarzystw P. W. i W. F.

Godz. 21 na dziedzińcu szkoły wzgl. w salach szkolnych pogadanki na temat zadań i celów W. F. i P. W.

Noclegi i kolacja zapewnione.

RUCH w TOWARZYSTWACH

SMP. żeńskie. Dziś, wtorek dnia 23 maja br. o godz. 8 wiecz. zbiórka **oddziału starszego i młodszego. O** przybycie wszystkich druchen spowodu ważnych spraw uprasza się

Sprawie służ! Zarząd.

SMP. Kolarze! Jutro tj. w czwartek dnia 24 bm. zbiórka wszystkich druhów, którzy mają rowery na dziedzińcu szkoły powszechnej o godz. 14 celem wzięcia udziału w przywitaniu Ks. Biskupa. Rowery przyozdobić różnobarwnemi papierami i chorągiewkami. O punktualne przybycie prosi Kierownik Sekcji Dzwonkowski.

Tow. Gimnast. „Sokół". Z okazji przyjazdu J. E. Ks. Biskupa Dr. Stanisława Okoniewskiego, odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 16,15 zbiórka Towarzystwa na Rynku.

Uprasza się o gremjalne przybycie członków.

Zarząd Rodziny Urzędniczej wzywa wszystkich członków R. U. do stawienia się w dniu 24 bm we czwartek o godz. 16,30 na Rynku, celem powitania przybywającego w tym dniu do Chojnic J. E. Księdza Biskupa Dr. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego.

Koło oficerów rezerwy. Zgłoszenia do sekcji szermierczej przyjmuje Dr. Makomaski. Prezes.

Papę dachową
Smołę
Lepnik
Cement
Wapno
Dźwigary
Okucia
budowlane
Kafle do pieców
Konwie do mleka
oraz wszelkie w zakres wchodzęce artykuły poleca
Roman Fr. Stamm nast.
Rynek.

Uczeń
uczciwy i porządny chłopak (język polski i niemiecki)
do składu kolonjaln.
potrzebny zaraz.
Albert Ludwig, Chojnice.

Jeżeli kto poszukuje
stanowiska
posiadłości
mieszkania
hipoteki
znaleźć to może
za pomocą ogłoszenia drobnego
w Dzienniku Pomorskim

Wolne posady

Potrzebne **uczennice** do szycia. Adres wskaże eksp. Dz. Pom

Starsza samodzielna
dziewczyna
umiejąca gotować z dobremi świadectwami potrzebna zaraz.
Kleinowa, Gdańska 8.

Kino Dźwiękowe - Nowości

Dziś w środę, dnia 23 b. m. o godzinie 8.30

Potężne arcydzieło ostatnich czasów pt.

„Bezdomni“

To film który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiej Rosji: klęsce wykolejonych bezdomnych dzieci ulicy.

W roli głównej:

Michał Żarow i Maria Gonta

wersja rosyjska.

Angielscy żołnierze w humorystycznych maskach
podczas próby przed wielkiem świętem żołnierskiem 7 pułku husarzy w Londynie

Bydgoska giełda zbożowa.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

z dnia 22. 5 1934 r.

Żyto 20 ton	13,00—13,25
Pszenica 15 ton	15 75—16,25
Jęczmień brow.	13,75 - 14,25
Owies nowy	12,50—13,00
Mąka żytnia 65%	18,25—19,25
Mąka pszenna 65%	23,25 25,25
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,50—11.00
Rzepak	42,00—44,00
Rzepik zimowy	42,00 44,00
Groch Victoria	25,00—28,50
Groch Volgera	17,00—19,00
Mak niebieski	40.00—45,00
Gorczyca	32 00—34,00

POTĘGA POLSKI— TO MORZE

Urzędowy
Rozkład jazdy i lotów
na okres letni 1934 r.
cena zł. 4.50

Mały Rozkład jazdy
na okręg I.
cena zł. 0.60

Mały Rozkład jazdy
na okręg Poznańsko - Pomorski
cena zł 1.—
do nabycia
w Księgarni „Dziennika Pom.“
Chojnice, ulica Człuchowska nr. 13.

Oszczędność!
jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.

Otwieramy
rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności odpowiada powiat chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Komunalna
Kasa Oszczędności w Chojnicach
ul. Gdańska 23.
Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją pow. chojnickiego
Tel. 16. Tel. 16.
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Poznańska Giełda Zbożowa.

Poznań, dnia 22 5 1933.

Urzędowe notowania za 100 kg. w zł.

fr. stacja Poznań

Pszenica	16.50—17.00
Żyto	13.50—13,75
Jęczmień przem. 68—69 kg.	15.00 -15.50
Jęczmień przem. 64—66 kg.	14 50—15 00
Owies	12.75—13,25
Mąka żytnia (65 proc.	19.25—20,25
Mąka pszenna (65 proc.)	24,75—26.00
Otręby żytnie	10.00—10,50
Wyka letnia	13.50—14,00
Peluszka	14.00—15 00
Groch Wiktorja	24.00—29.00
Groch Folgera	20.00—21.00
Słoma pszenna luzem	1,25— 1,50
„ pszenna prasowana	1,75— 2,00
„ żytnia luzem	1,25— 1,50
„ żytnia prasowana	1,75— 2,00
„ owsiana luzem	125,— 1,50
„ owsiana prasowana	1,75— 2,00
„ jęczmienna luzem	1,25— 1,50
„ jęczmienna prasowana	1,75— 2,00
Siano zwykłe luzem	5,75 6,00
Siano zwykłe prasowane	6,25— 6,75
Siano nadnoteckie luzem	6,25— 6.75
Siano nadnoteckie prasow.	7,25— 7,75
Makuch lniany	18,75—19,25
Makuch rzepakowy	13,25—13,50
Makuch słonecznikowy	13,00—13,50
Srut Soja	18,00—18,50
Mak niebieski	42,00—48,00
Gorczyca	40.00—42.00
Seradela	11.00 - 12.00
Koniczyna czerwona	150.00—180.00
Koniczyna biała	60.00— 90.00
Koniczyna żółta odłuszcz.	90.00—100.00

Ogólne usposobienie spokojne.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit kwart. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	**II kwartał 1934**	**4,72 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

_____ dnia, _____ 1934 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	**czerwiec 1934**	**2,36 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____ dnia, _____ 1934 r.

Redakcja i Admin: Chojnice, Człuchowska 13. — P. K. O. 201.332. — Konto bank.: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dziennik Pom.“ — Skr. poczt. 33 — Druk i nakł. druk. „Dziennika Pozn.“ w Chojnicach. Red. odp. Maks. Ossowski, Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Redaktor przyjmuje od godz. 11—12. — Wydawca Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach.